

31.07.2007 Oświadczenie

31.07.2007

Oświadczenie Szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Mariusza Kamińskiego odnoszące się do treści publikacji pt. "Szczególnie niebezpieczny" -rozmowa Teresy Torańskiej z dr Mirostawem G., magazyn "Duży Format"; dodatek do "Gazety Wyborczej" z dnia 30 lipca 2007 r.

"W magazynie "Duży Format", stanowiącym dodatek do "Gazety Wyborczej" z dnia 30 lipca 2007 roku, opublikowany został wywiad przeprowadzony przez Teresę Torańską z Mirostawem G. (w tekście podano pełne personalia tej osoby), kardiochirurgiem ze szpitala MSWiA w Warszawie, podejrzanym o popełnienie szeregu przestępstw, w tym o charakterze korupcyjnym, którego sprawa jest szeroko komentowana przez media.

W wywiadzie tym Mirostaw G. podał nieprawdziwe informacje o rzekomym jego kontakcie z moją osobą po zatrzymaniu go przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Zarówno informacja o rzekomym spotkaniu jak i przedstawiony przebieg tego rzekomego spotkania są całkowicie nieprawdziwe. Oświadczam, że zdarzenie opisane w tym wywiadzie nie miało miejsca. Nigdy nie spotkałem się z Mirostawem G., jak też nigdy nie rozmawiałem z nim, ani też nie formułowałem w stosunku do niego jakichkolwiek wypowiedzi przytoczonych w tym wywiadzie.

Przed publikacją tego wywiadu pani Teresa Torańska, ani żaden inny przedstawiciel "Gazety Wyborczej" nie skontaktował się ze mną i nie zapytał czy dotyczące mojej osoby informacje podawane przez Mirostawa G. są prawdziwe.

Powyższe oznacza, że bez weryfikacji prawdziwości tych informacji, jedna z najważniejszych i opiniotwórczych w kraju gazet ustami osoby podejrzanej o

popęłnienie wielu przestępstw, które zostały wykryte przez Centralne Biuro Antykorupcyjne, rozpowszechniła zniesławiające i naruszające moje dobra osobiste kłamliwe zarzuty i informacje, pomawiając mnie o zachowanie, które osobę tak postępującą dyskwalifikuje jako funkcjonariusza państwowego Rzeczypospolitej Polskiej, jak również jako człowieka.

Jest naturalne, iż moje działania jako szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego podlegają kontroli i ocenie mediów. Jednakże prawo do kontroli i krytyki nie daje prawa do pomawiania i zniesławiania innych osób, także osób publicznych. Polskie prawo prasowe nakłada na dziennikarzy obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych. Dotyczy to również wywiadów.

Opublikowanie nieprawdziwych informacji i zarzutów przedstawianych przez osobę podejrzaną o popęłnienie wielu przestępstw, obliczonych na zdyskredytowanie Centralnego Biura Antykorupcyjnego, a także mojej osoby, jako szefa tego urzędu, nie ma nic wspólnego z rzetelnością dziennikarską, jak również ze zwykłą uczciwością.

Oczekuję, iż w zaistniałej sytuacji redakcja i wydawca "Gazety Wyborczej" zachowa elementarne standardy przyzwoitości i przeprosi mnie za opublikowanie kłamliwych, naruszających moje dobra osobiste zarzutów i informacji zawartych w wywiadzie z Mirosławem G., jak również w przyszłości, publikując krytyczne teksty o mojej osobie i instytucji, którą aktualnie kieruję, zachowa podstawowe zasady sztuki i etyki dziennikarskiej."

Mariusz Kamiński